Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłatą wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słówo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XII. NOWEMIASTO-POMORZE CZWARTEK, DNIA 22 GRUDNIA 1932 NR. 151

Niebywałe ograniczenie wolności stowarzyszeń.

Od nowego roku obowiązywać będzie nowa ustawa o stowarzyszeniach. Ustawa ta wydana została nie na podstawie uchwał naszych ciał ustawodawczych, a na podstawie rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej. z dnia 27 października rb. Ostatnio w taki sam sposób wydanych zostało aż około 100 ustaw, ale żadna z nich nie sięga aż tak głęboko w cały nasz ustrój organizacyjny, nie podważa aż tak silnie jego podstaw, jak ta ostatnia. Jest ona wprost ukoronowaniem tego, do czego systematycznie dąży sanacja, a mianowicie do opanowania całego życia w kraju i podporządkowania go swym celom. Ustawa ta chwyta nawet bardzo daleko w prawa, które gwarantuje Konstytucja, przekreślając wprost jedno z najważniejszych tejże, tj. wolność stowarzyszania się. Bo to, co ta ustawa daje, to już tylko fikcją tego, co się zwie wolnością stowarzyszenia. Ustawa ta skupia bowiem w sobie wszystkie surowości i ostrości państw zaborczych w okresie niewoli i dodaje do nich jeszcze nowe obostrzenia. Idzie ona tak daleko, że na jej podstawie władze mogą właściwie nie dopuścić do istnienia żadnych stowarzyszeń w Polsce, których nie będą chciały. A co do istniejących, to władze uzyskują prawo tak daleko idącej kontroli nad życiem wewnętrznem tych stowarzyszeń, że życie każdego stowarzyszenia podporządkowane zostanie nieustannemu wglądowi władzy administracyjnej, która będzie stale wiedzieć o wszystkiem, znać listę wszystkich członków, mieć wiadomość o wszelkich protokółach i uchwałach, może stale nawet przeglądać w lokalu stowarzyszenia wszystko, co zechce i przepisywać albo też nakazywać, by jej dostarczono odpisu.

Stowarzyszenie zarejestrowane można zawiesić i rozwiązać „na czyjkolwiek wniosek“, jeśli władza dojdzie do przekonania, że dalsze jego istnienie „stało się bezprzedmiotowe“! Jeżeli zaś powstanie jakieś stowarzyszenie „wyższej użyteczności“, o czem decyduje rozporządzenie rady ministrów i stowarzyszenie, to otrzyma przywilej wyłączności na obszarze całego państwa, znaczy to, że żadne inne stowarzyszenie nie może już wkraczać w ten zakres działalności.

W ten więc sposób byt każdego stowarzyszenia zupełnie uzależniony zostanie od woli władz administracyjnych. A nie tylko byt. Mogą władze również po zarządzeniu likwidacji stowarzyszenia zlikwidować także jego majątek i użyć go wedle swego uznania. W ten sposób np. pieniądze, złożone na cele oświatowe, społeczne, użyte być mogą na Strzelca. Co do zakresu działania, to ustawa ta obejmuje wszelkie zrzeszenia, poczynając od dobroczynnych i oświatowych, a kończąc na gospodarczych, zawodowych i politycznych. Ostatnio wniesiony został nagły wniosek do Sejmu o uchylenie tego dekretu o stowarzyszeniach. W odnośnem przemówieniu poseł Jankowski NPR. taką dał o nim charakterystykę:

„Przepisy dekretu są perfidne i drakońskie; przekreślają one całkowicie zagwarantowaue w art. 108 Konstytucji „prawo koalicji, zgromadzania się i zawiązywania stowarzyszeń i związków“. Opierając się na nich, Rząd chce drogą szykan, rewizyj i teroru, wywieranego na stowarzyszenia, uczynić z nich posłuszne narzędzia dla swej polityki. Tego Rząd nie osiągnie! Ten okres, kiedy zapomocą kaptowania bądź represyj tworzyło się swoich uległych niewolników, ten okres minął. Obecnie Rząd, dzięki swojej polityce, produkuje w sposób masowy już nie niewolników, ale buntowników nawet w swoich własnych szeregach.

Dla nas dekret jest wymownym dowodem obawy Rządu przed samodzielnem organizowaniem się społeczeństwa. Ponieważ wymienione prawo o stowarzyszeniach ma obowiązywać od 1 stycznia przyszłego roku, proszę Wysoką Izbę o uchwalenie nagłości wniosku celem niedopuszczenia do wejścia w życie przepisów tego kompromitującego nas w oczach zagranicy dekretu“.

Burzliwe obrady Komisji Budżetowej.

Pos. Trąmpczyński piętnuje korupcję.

W komisji budżetowej, przy budżecie Prezydjum Rady Ministrów, referent **p. Hutten-Czapski m. in. wskazał potrzebę nowelizacji przepisów o uposażeniach, podając jako argument takie charakterystyczne istotnie przykłady: „stróż Prezydjum Rady Ministrów otrzymywać ma miesięcznie prócz mieszkania, kożucha i butów — 290 zł, szofer — 625 zł, gdy jednocześnie urzędnik w 10 stopniu służbowym, bez żadnych innych świadczeń, pobiera zaledwie 290 zł, a asystent Wyższej Szkoły w Warszawie, mający doktorat i 10 lat pracy, pobiera zaledwie 240 zł, miesięcznie, a sędzia grodzki ponad 300.**

Pos. Trąmpczyński piętnował gwałty i nadużycia sanacji, co wywołało wielkie zdenerwowanie na łamach BB. Zwłaszcza „odznaczył się“ zdenerwowaniem swojem pos. Polakiewicz, który ciągle przerywał mówcy, a po tem przemówieniu zarzucił mu... nadmiar nienawiści w stosunku do... społeczeństwa polskiego i ogółu urzędników. Pos. Rymar mu przerwał w tem miejscu: **„Niech pan polemizuje z marsz. Piłsudskim!“**

P. Trąmpczyński: Żałuję, że nie przyszedł p. Premjer, chociaż zapowiedziałem, że poruszę kwestję, które nie byłoby dobrze poruszać z trybuny.

Car Mikołaj I. mówił, że każdy monarcha powinien się tak zachowywać, żeby naród mógł mu wybaczyć jego stanowisko. Rządy pomajowe powinny się starać o to, aby kraj zapomniał, w jaki sposób przyszły do władzy.

Trzy klasy obywateli.

W Polsce są trzy klasy obywateli: gagatki sanacyjne, szary tłum podatników i opozycja, wystawiona na szykany administracyjne. Wytworzyła się wśród narodu głucha nienawiść. Zaczęło się od wyrzucania na bruk tysięcy dobrych urzędników, tysięcy oficerów zdolnych na podstawie fałszywych orzeczeń komisyj lekarskich (p. Polakiewicz: Oświadczam, że to nie prawda). **Stanowiska i korzyści zależne od Rządu dostają się tylko jego służkom.** (P. Polakiewicz: Druga nieprawda). **Jest to wyzyskiwanie reszty społeczeństwa.** (P. Polakiewicz: Niech Pan da przykłady). **Mogę dać tysiące przykładów.** Bezceremonjalnie gwałci się Konstytucje przez naruszanie **wolności praw, wolności zebrań i stowarzyszeń. Na polu szkolnictwa harcuje p. Jędrzejewicz, wyrzucając zasłużonych pedagogów ze szkół prywatnych. P. Michałowski** z wymiaru sprawiedliwości zrobił parodję, **bo sędziowie ze strachu nie mogą wyrokować inaczej, niż rząd sobie życzy.** Rozwiązanie O. W. P. **było otwartem łamaniem prawa. Na Śląsku wojewoda Grażyński rozbija społeczeństwo polskie. Każdy obchód narodowy składa się tam z dwóch obchodów: jeden sanacyjny, drugi prawdziwie narodowy. Sam byłem na obchodzie dziesięciolecia okupacji Śląska. Polacy na Śląsku i Pomorzu są gorzej traktowani od Niemców.**

Od kilku lat postanowiłem sobie zaciętą walkę z korupcją, która jest dziś gorsza, niż za czasów niewoli. P. Sławek sam stwierdził istnienie korupcji. Zgłasza się do BB. dużo ludzi, chcących coś zarobić, pozatem wiemy dobrze, **że każdemu kandydatowi do urzędu stawia się za warunek wstąpienie do „Strzelca“.** (P. Polakiewicz: Zaczynamy się już śmiać).

Korupcje są w różnej formie. Jeżeli wysoki urzędnik **za swoje pośredniczenie wobec innego wysokiego urzędnika żąda świadczeń, to jest korupcja.** (P. Polakiewicz Niech pan poda nazwisko. Chodzi o to, żeby Pana przygwoździć). (pos. Trąmpczyński podaje dwa dowody).

Budżet Prezydenta w komisji budżet. Sejmu.

Warszawa. W sejmowej komisji budżetowej toczyła się interesująca dyskusja nad budżetem Prezydenta Rzeczypospolitej. Sprawozdawca poseł Czuma z B. B. przedstawił cyfry budżetu, z których wynika, że uposażenie Prezydenta wynosi 255 tysięcy zł rocznie. Fundusz dyspozycyjny do rozporządzenia Prezydenta 60.000 zł, wydatki kancelarji cywilnej 1.717.000, gabinetu wojskowego 948.500 zł, w tem fundusz reprezentacyjny 24.000 zł. W dyskusji poseł Dubois (P.P.S.) stwierdził, że budżet Prezydenta jest w porównaniu z innemi budżetami obcięty zaledwie o 3 proc., podczas gdy budżet oświaty zredukowano o 8 proc., a budżet opieki społecznej o 40 proc. Uposażenie prezydenta Rzeszy niemieckiej będzie wynosiło 37.000 mk., a u nas 255 tysięcy złotych. W porównaniu z rokiem 1925 fundusz reprezentacyjny wzrósł o 100 procent. Samochodów osobowych ma nasz Prezydent więcej nawet od Prezydenta Stanów Zjednoczonych. Kancelarja cywilna odsuwa Prezydenta od społeczeństwa, a w dodatku daje mu do podpisywania dekrety, nie będące w zgodzie z Konstytucją, j. np. dekret o stowarzyszeniach. Równą odpowiedzialność ponosi tutaj premjer. To samo dotyczy ratyfikacji układu polsko-sowieckiego.

W końcu mówca zwraca się do Klubu BB., że jego walka z demokracją parlamentarną toczyła się rzekomo w imię wzmocnienia roli głowy państwa, ale wynik jest taki, że tę rolę znacznie pomniejszono na rzecz zakulisowych kierowników systemu. System dyktatorski łączyłby się tylko wtedy z rzeczywistem wzmocnieniem roli głowy państwa, gdyby sam dyktator objął funkcję prezydenta. Panowie macie taki kłopot z Konstytucją, bo nie wiecie, dla kogo ją robicie.

Poseł Kornecki z Klubu Narodowego podkreślił, że kancelarja cywilna zajmuje się czynnościami, niezwiązanemi z jej zakresem działania. M. in. wydała atlas organizacyj społecznych, zawierający klasyfikację stowarzyszeń i organizacyj z punktu widzenia ich ustosunkowania się do obecnego regimu. Zostały tam omówione spółdzielnie, związki zawodowe, organizacje akademickie, Sokół, Związek Harcerstwa Polskiego itd. Wydawnictwo ukazało się tylko w 300 egzemplarzach. Podręcznik ten, opracowany przez urzędnika kancelarji cywilnej, p. Skarczyńskiego, znajduje się niezawodnie we wszystkich urzędach wojewódzkich i starostwach oraz w komendach policyjnych. Czasopismo „Kuźnica Młodych“, mające urobić młodzież w kierunku sanacyjnym, redaguje się w bocznym skrzydle Zamku królewskiego. Sanacja niema szczęścia do młodzieży, która idzie w kierunku nacjonalistycznym. Kancelarja cywilna nie jest powołana do tego, by mieszać się do takiego czy innego kierunku wychowania. Przeciwko partyjno-politycznemu jej stanowisku zakładamy jak najenergiczniejszy protest.

Urlopy wypoczynkowe p. Premjera.

Warszawa. Premjer Prystor rozpoczął wczoraj kilkudniowy urlop wypoczynkowy. Premjer Prystor wyjechał na Wileńszczyznę.

Ostatnio w Sejmie uchwalono t. zw. ustawę konwersyjną.

Odrzucono nagłość wniosków w sprawach planu gospodarczego i naruszenia Konstytucji.

Ostatnie przed świętami posiedzenie Sejmu poświęcone było w lwiej części t. zw. ustawie konwersyjnej, którą większość sanacyjna załatwiła pod naciskiem rządu w rekordowem tempie, bo w przeciągu 3-ch dni. Nie zadano sobie przytem trudu choćby pobieżnego zastanowienia się nad bardzo poważnemi argumentami, wysuwanemi przeciw ustawie przez pos. Czetwertyńskiego. Klub BB. ośmielił się zmienić zaledwie parę przecinków czy zwrotów stylistycznych, pozatem uchwalił cały projekt w brzmieniu rządowem. We wtorek uczyni to samo Senat, a od 1-go stycznia ustawa wejdzie w życie.

Bardzo żywa i zajmująca była końcowa część obrad, w której poseł Bielecki z Kl. Nar. występował przeciw rządowej ustawie o stypendjach akademickich, posłowie zaś: Rybarski i Stroński motywowali wnioski nagłe Klubu Narodowego w sprawie plenum gospodarczego rządu oraz w sprawie naruszenia Konstytucji w związku z wniesieniem do Sejmu dekretów Prezydenta. Oba przmówienia krótkie, a mocne wywarły duże wrażenie. Poseł Stroński powołaniem się na wywiad marsz. Piłsudskiego tak zaskoczył swego kontrmówcę pos. Cara z BB., iż ten nie znalazł argumentów, a nawet musiał przyznać częściowo słuszność stanowisku wnioskodawców.

Mimo to nagłość obu wniosków większość sanacyjna odrzuciła, co jest zresztą jej stałym zwyczajem. Widocznie stoi ona na stanowisku, że w Polsce nie ma spraw nagłych poza projektami rządowemi.

Zaproszenie Episkopatu polskiego na uroczystości jubileuszowe odsieczy Wiednia.

Poznań. Arcybiskup Wiednia, ks. dr. Innitzer, wystosował na ręce J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda pismo, w którem zaprasza Episkopat Polski na uroczystości jubileuszowe z racji 250-tej rocznicy oswobodzenia Wiednia przez wojska polskie i rakuskie, pod wodzą króla Jana Sobieskiego.

Uroczystości te rozpoczną się we Wiedniu w dn. 5 września 1933 r.

Proces terorystów ukraińskich o napad w Gródku Jagiellońskim.

Lwów. Sąd doraźny nad sprawcami napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim stał się ośrodkiem zainteresowań całej opinji publicznej w Polsce. Proces, rozpoczęty 17 bm., toczy się przy olbrzymim napływie publiczności. Poza licznymi przedstawicielami sądownictwa, władz administracyjnych i wojskowych, rozprawę śledzi przeszło 30 korespondentów prasowych z całego kraju.

Trybunał składa się z sędziego Jagodzińskiego, który przewodniczy oraz z sędziów Dworzaka i Michalego, jako wotantów. Akt oskarżenia, wymieniający nazwiska Wasula Biłasa, Dmytra Danyłyszyna, Marjana Żurakowskiego i Zenona Kossaka — obejmuje trzynaście stron pisma maszynowego.

Akt oskarżenia.

Zarzuca on Dmytrowi Danyłyszynowi, Wasylowi Biłasowi i Marjanowi Żurakowskiemu, że dn. 30 listopada 1932 r. w Gródku Jagiellońskim wspólnie, z innemi nieznanemi osobami, uzbrojeni w rewolwery, wtargnęli do kasy urzędu pocztowego i po steroryzowaniu strzałami personelu pocztowego i znajdujących się w urzędzie osób, zabrali gotówkę w kwocie 3.132,15 zł, z którą zbiegli, a zatem, zaopatrzeni w broń przy użyciu przemocy, zabrali w celu przywłaszczenia cudze mienie ruchome.

Pozatem prokurator oskarża Zenona Kossaka o to, że w dniu 27 listopada 1932 r. w Drohobyczu nakłonił Wasyla Biłasa i Dmytra Daniłyszyna i dopomógł im do wzięcia udziału w opisanym wyżej napadzie rabunkowym na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim, zalecając im udać się do Lwowa i nawiązać kontakt z organizatorami napadu oraz wręczając im kwotę 2 dol. am. na koszty przejazdu z Drohobycza do Lwowa.

Dalej oskarża prokurator Dmytra Daniłyszyna, że a) w nocy z 30 listopada na 1 grudnia 1932 r. w Glinnej Nawarji w zamiarze pozbawienia życia posterunkowego p. p. Eugenjusza Sługockiego, a więc w zamiarze zabicia człowieka strzelił do niego z pistoletu z bezpośredniej odległości, trafiając go w klatkę piersiową, jedynie dzięki przypadkowi nie zabił go.

b) że dnia 1 grudnia 1932 r. w okolicy miejscowości Weryń, pow. Zydaczów, w zamiarze zabicia Aleksandra Andruchowa strzelił do niego z pistoletu z bezpośredniej odległości, trafiając go w plecy i jedynie dzięki przypadkowi nie zabił go.

Wreszcie akt oskarżenia zarzuca Wasylowi Biłasowi, że w nocy z dnia 30 listopada na 1 grudnia 1932 r. w Glinnej Nawarji wystrzałem z pistoletu w pierś umyślnie zabił przodownika p. p. Alfreda Kojaka.

Akt oskarżenia zawiera obszerne uzasadnienia.

Morderstwo ś. p. Hołówki.

Jako pierwszy zeznaje oskarżony Biłas, b. subjekt z Truskawca. Po zeznaniach, dotyczących napadu na pocztę, zgodnych naogół z aktem oskarżenia, przewodniczący przystąpił do przesłuchywania oskarżonego, w sprawie współudziału w morderstwie ś. p. posła Tadeusza Hołówki. **Oskarżony przyznał się w śledztwie, że w zamachu morderczym brał czynny udział.**

Obecnie, na zapytanie przewodniczącego, stanowczo zaprzecza, jakoby miał cokolwiek wspólnego z tą sprawą. Przyznał się w śledztwie tylko dlatego, by całą sprawę odwlec i z powodu upływu czasu, przewidzianego dla sędziów doraźnych — odpowiadać przed sądem przysięgłych.

Przewod. — Skąd oskarżony znał szczegóły zamachu na śp. Hołówkę, obszernie przedstawione w śledztwie?

— **Z dzienników.**

Oskarżony mdleje.

Gdy prokurator począł przyciskać oskarżonego pytaniami, ten ostatni zmieszał się wyraźnie. Wreszcie, gdy prokurator spytał, dlaczego oskarżony zeznał, że wypytywał portjera willi o szczegóły trybu życia posła Hołówki — oskarżony zemdlał. Po kilkunastominutowej akcji ratunkowej przyszedł do przytomności. Jest jednak potem wyraźnie zdeprymowany.

Obrońca oskarżonego, dr. Staropolskij, stawia wniosek o wyłączenie sprawy morderstwu ś. p. Hołówki z obecnego procesu, gdyż nie jest przygotowany do skutecznej obrony, studjował bowiem specjalnie sprawę napadu w Gródku Jagiellońskim.

Oskarżony **Żurakowski**, lat 25, właściciel sklepiku w Pasiecznej, koło Stanisławowa, zeznaje nerwowo, wikła się w sprzecznościach. Nic nie pamięta: przyznaje się tylko, że był wciągnięty przez nieznanych ludzi i akcja jego polegała tylko na pilnowaniu.

Po rusku.

Z kolei wchodzi na salę oskarżony **Daniłyszyn**, który, przybywszy przed trybunał, oświadczył po rusku, jak zresztą wszyscy oskarżeni, którzy zeznają w tym języku, **że odmawia wszelkich zeznań.**

Zenon **Kossak,** b. student prawa, **również uparcie, zaprzecza,** jakoby brał jakikolwiek udział **w napadzie.**

Nowy Rok przed progiem!

Czas więc zapisać „D r w ę c ę“
na nowy kwartał lub też tylko
na styczeń, jak komu najwygodniej.

Dziś dołączamy Kalendarz ścienny, a książkowy Kalendarz Łąkowski, skoro tylko zostanie wykończony.

Nowy rząd francuski.

Paul Boncour premjerem.

Paryż, 18. 12. Paul Boncour utworzył gabinet.

Skład nowego gabinetu przedstawia się następująco:

Prezes rady ministrów i min. spraw zagr. — Paul Boncour; min. Finansów — Cher; min. Robót Publicznych — Bennet; Spraw Wewn. — Chautemps; Wojny — Daladier; Lotnictwo — Painleve; Marynarki — Leygues; Rolnictwa — Quenille; Emerytur — Galet; Sprawiedliwości — Gardey; Oświaty — De Monzie; Kolonyj — Sarrant; Pracy — Dalinier; Higjeny — Danielou; Handlu — De'Jouvenel; Poczt i Telegrafów — Eynac; Marynarki handl. — Mayer; Podsekretarzem w prezydjum Rady Ministrów — Frot; Spraw zagr. — Pier Cot.

Dostaniemy pożyczkę, jeśli będzie rząd jedności narodowej.

Warszawa. Korespondent „Kurjera Warsz.“ w Paryżu donosi:

— „Action Francaise” podała wczoraj długi artykuł pod tytułem „Od Zaleskiego do Becka”, omawiający wizytę wiceministra Szembeka w Berlinie oraz artykuły „Czasu” i „Jutra Pracy”, poświęcone niedoszłej wcale do skutku, a przez te pisma przychylnie omawianej podróży berlińskiej ministra Becka.

„Action Francaise” pisze, że opinja polska nie dopuści nigdy do zmiany frankofilskiej polityki na germanofilską, a jeżeli rzekoma orjentacja germanofilska pewnych dzienników polskich ma na celu uzyskanie pożyczki od Francji drogą podstępów i manewrów, to dzienniki te mylą się w swych rachubach, ponieważ Francja — kończy autor — da pieniądze jedynie rządowi jedności narodowej, opartemu na parlamencie, wybranym w atmosferze całkowitej wolności”.

„Niezależna komisja ekspertów“

ma zbadać sprawę długów amerykańskich.

Waszyngton. Krążą pogłoski, że Hoover zamierza utworzyć „niezależną komisję ekspertów”, złożoną z przemysłowców i bankierów, zbliżoną przez swój charakter międzynarodowy do komisji rzeczoznawców, której sprawozdania poprzedziły układ lozański. Przypuszczają, że tego rodzaju rozwiązanie zadowoliłoby izbę francuską, przyczem podkreślają, że rząd amerykański przyjąłby z radością spłatę Francji, aby mógł podjąć rokowania i traktaty z Francją na stopie równości.

Ratyfikacja polsko-sowieckiego paktu o nieagresji.

Warszawa. Zgodnie z klauzulą, zawartą w pakcie o niegresji między Rosją a Polską, w 30 dni po ratyfikacji ma nastąpić wymiana dokumentów ratyfikacyjnych. Wymiana ta nastąpi między min. Beckiem a posłem sowieckim w Warszawie Owsiejenką.

Wybory do Sejmiku Pow. w Tczewie

klęską sanacji, a walnem zwycięstwem Obozu Narod.

Tczew. Według tymczasowych obliczeń, jak podaje „Pielgrzym”, oblicze Sejmiku będzie mniejwięcej następujące: **21** mandatów bloku narodowo-gospodarczego, **10** mandatów Narodowej Partji Robotniczej, 10 sanacja, 1 „Zw. Praca”, 1 Zw. Lokatorów i 3 mandaty Niemcy.

Wybory wykazały, że sanacja całkowicie straciła wpływy w społeczeństwie, gdyż mimo szalonej agitacji zdobyli zaledwo nikłą liczbę głosów.

Dziwne zarządzenie p. Kühna.

W pierwsze święto Bożego Narodzenia tramwaje warszawskie mają być czynne!

Warszawa. Inż. Alfons Kühn, dyrektor tramwajów miejskich w Warszawie, wydał zarządzenie, aby tramwaje w pierwszy dzień Bożego Narodzenia wyruszyły na miasto. Ci pracownicy, którzy dobrowolnie zgłoszą się do pracy, otrzymają w tym dniu dodatek 100 procent do płacy, ci zaś z wyznaczonych przez dyrekcję pracowników, którzy nie staną do pracy, zostaną ukarani grzywną.

Dotychczas w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia pracownicy tramwajów miejskich byli zwolnieni od pracy z racji uroczystego święta i wobec tego, że w dniu tym niema w mieście większego ruchu.

Co jednakże wywołało oburzenie wśród pracowników, to propozycja dodatku stuprocentowego, aby tą drogą ściągnąć chętnych pracowników do łamania uroczystego święta.

Powyższe zarządzenie dyrektora tramwajów jest niepedagogiczne w stosunku do pracowników. Być może, że p. inż. Kühn, **jako protestant,** nie odczuwa, jak głęboko jego zarządzenie dotyka przekonania ogółu pracowników-**katolików, powinno to jednak zrozumieć prezydjum m. st. Warszawy.** (KAP.)

„Cudy na poczcie“.

W „Zielonym Sztandarze” czytamy:

„Ze wszystkich stron kraju napływają wiadomości, iż nie dochodzą do rąk adresatów listy, druki, gazety itp. Szczególniej dzieje się to z takiemi listami, które mają charakter informacyj politycznych, okólników i wezwań lub też zawiadomień terminowych.

Podajemy dla przykładu dzieje zawiadomień o dwóch wiecach Stron. Ludowego, które miały się odbyć 20 listopada

Na wiec w Szydłowie (pow. Mława) mieli przyjechać posłowie Kotarski i Piróg.

Zarząd Wojewódzki Stron. Ludow. w Warszawie w dniu 12 listopada wysłał do posłów listami poleconemi zawiadomienie, dokąd mają jechać. Listy te nadane były na poczcie sejmowej (dowód nadania Nr. 971 i 972).

Poseł Kotarski, zamieszkały w Krasnostawskiem, (Rybczewice) do dnia 1 grudnia listu tego nie otrzymał.

Natomiast poseł Piróg (zamieszkały w pow. pilzneńskim) otrzymał list polecony po 10 dniach, w dniu 22 listopada czyli już po wiecu.

Na kopercie tego listu poleconego niema stempla poczty końcowej, t. j. w Czarnej Pilzna.

A teraz dzieje drugiego zebrania, naznaczonego na dzień 20 listopada w Odrowążu (pow. konecki), na które miał jechać sen. Ciastek. List polecony z zawiadomieniem o wiecu wysłał do sen. Ciastka Sekretarjat Naczelny Str. Lud. w dniu 8 listopada, zaś zawiadomienie pocztowe o nadejściu listu poleconego otrzymał sen. Ciastek dopiero w dniu 21 listopada — również po terminie zgromadzenia. Drugie zaproszenie na to samo zebranie wysłano do sen. Ciastka z powiatu koneckiego na 6 dni przed terminem przez organizatorów wiecu, nadeszło również w dniu 21 listopada”.

Kradzież biżuterji za 2500 zł.

Chojnice. U zegarmistrza Alfonsa Grosa dokonano onegdaj większej kradzieży biżuterji wartości około 2500 zł. Kradzież została zauważona dopiero po kilku dniach.

Pustelnik z Czarnej Doliny.

Powieść z czasów konfederackich.

20

(Ciąg dalszy).

— A to dobrze! — zawołała Makryna i klasnęła w dłonie, — pozwolę sobie panom towarzyszyć.

Muchanowowa również przyłączyła się do grona. Gdy Bogdan postąpił krok naprzód, Makryna stanęła obok niego tak niedwuznacznie, że byłoby to przeciw wszelkiej regule dobrego wychowania, gdyby jej nie miał podać ramienia. Najpierw też weszli do zbrojowni. Serce ścisnęło się Bogdanowi na widok polskich hełmów, husarskich zbroi i innych okazów ze świetnej epoki polskiej. Muchanow chciał wprawdzie wmówić w niego, że to po jego przodkach.

Rad był więc Bogdan, kiedy się przegląd skończył, a udano się zaraz do obok znajdującego się zbioru starożytności.

Były to posągi, wykopaliska, okazy z czasów rzymskich i czasów polskich. Muchanow, aby okazać się uczonym, wszechstronnie wykształconym, objaśniał każdy prawie okaz, lecz strasznie mylił się w historji i geografji.

Gdy skończył się przegląd i grono ruszyło długim korytarzem do galerji obrazów, Makryna, udając zmęczoną, została z Bogdanem kilka kroków w tyle. Spojrzała na niego z uśmiechem, zalotnie i zapytała:

— Kochałeś już pan kiedy?

Bogdan na takie kategoryczne pytanie wcale nie był przygotowany, zatem nie mało czuł się zaambarasowany. Zebrawszy myśli, odrzekł poważnie:

— Nie kochałem nigdy, ale teraz kocham!

— A daleko pańska miłość stąd? szepnęła.

— Bardzo blisko — odparł.

Makryna silniej przycisnęła się do jego ramienia, spodziewając się napewno oświadczyn.

Bogdan atoli milczał, a już też drzwi otwierano.

Makryna się zadąsała, gdyż nie łatwo znaleźć sposobność dla Bogdana wynurzenia jej swej miłości.

Wszystko tchnęło polszczyzną w galerji, chyba tu i tam widoczny był moskiewski mundur na obrazie. Wpatrywał się pilnie w Polaków. Znał ich wielu z historji i rysunku. Gdy w końcu doszedł do ostatniego obrazu, wydał okrzyk zdziwienia. Obraz przedstawiał młodą niewiastę, cudnej urody.

— Któż to jest — zapytał szybko Muchanowa.

— Nie wiem, — odrzekł po chwili wahania niepewnym głosem.

— Czy tu był, jak pan Ostrokół nabył? — badał młodzieniec.

— Tak, to jest, nie był, — poprawił się Muchanow, — sprowadziłem go z Petersburga...

— Kogo ten obraz przedstawia? — rzekł chmurnie młodzieniec.

— To jedna z moich kuzynek — jąkał Muchanow, — lecz cóż panu na tem zależy?

— W mych dziecięcych latach widywałem tę osobę, — odrzekł i nie życząc sobie dalszego badania, zwrócił rozmowę na inne tory, chociaż od tej chwili wątek się rwał, bo młodzian był bardziej małomówny, a Muchanow roztargniony.

Już było znacznie po południu, kiedy konia okulbaczonego przyprowadzono przed ganek. Muchanow prosił gościa oczywiście o rychłe odwiedzenie, ale tak ozięble, że Bogdan zrozumiał, że jest tu niechętnie widziany.

Natomiast Makryna wystąpiła z tak czułemi prośbami, iż Bogdan musiał przyrzec powtórne odwiedziny w najbliższym czasie, ale w rzeczy samej zależało mu tylko na Krasnorodzie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 21 grudnia 1932 r.

Kalendarzyk, 21 grudnia, Sroda, Tomasza.
22 grudnia, Czwartek, Honorata.
Wschód słońca g. 7 — 42 m. Zachód słońca g. 15 — 27 m.
Wschód księżyca g. 1 — 34 m. Zachód księżyca g. 12 — 09 m.

Do dzisiejszego numeru gazety dołącza się kalendarz ścienny.

Pocztówki świąteczne jako druki.

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że pocztówki świąteczne, zawierające 5 słów (oprócz adresu), kosztują 5 gr. i wysyłać je można jako druki.

z miasta i powiatu.

Gwiazdka Komitetu opieki nad Dzieckiem.

Nowemiasto. Dorocznym zwyczajem urządza miejsc. Komitet Opieki nad Dzieckiem w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 15-tej (4 po poł). w hali gimnastycznej Szkoły powszechnej gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci szkolnych. Uprasza się Szan. Obywatelstwo o łaskawe przybycie na powyższą uroczystość.

Odpust św. Tomasza.

Nowemiasto. Odbył się tu w ostatnią niedzielę doroczny odpust św. Tomasza. Aczkolwiek odpust ten zwykle cieszy się wielką frekwencją wiernych, w tym roku liczba ich tem bardziej dopisała, ponieważ, jak na obecną porę, — była wprost wymarzona pogoda. I udział księży był również liczeniejszy niż zwykle. Uroczystościowe kazanie wygłosił ks. adm. Komkowski ze Skarlina.

Miły obchód gwiazdkowy.

Nowemiasto. Nasza Narod. Organizacja Kobiet urządziła sobie ostatniej niedzieli o godz. 6 wieczorem w salce Hotelu Polskiego swą gwiazdkę. Salka była zapełniona gośćmi, a wśród nich spora liczba dziatwy, wyczekującej upragnionego Gwiazdora. Uroczyste posiedzenie zagaiła przew. p. Graduszewska pochwaleniem P. Boga i odśpiewaniem kolędy i przywitaniem obecnych, a z gości ks. prof. Dembieńskiego. Spiewy kolędowe, deklamacje, piękny duet kolędowy, monolog — złożyły się na miły, wielce urozmaicony program. Punktem kulminacyjnym to Gwiazdor z wielką paką podarunków, mieniący się być z nieba, który aż 32 dzieci obdarzył gwiazdkowemi łakociami. Zyczeniem „Wesołych Swiąt" przez p. Przewod. i odśpiewaniem „Aniół Pasterzom mówił" zakończono tę miłą uroczystość gwiazdkową.

Założenie Stow. Mężczyzn Katolickich.

Sampława. Staraniem wiel. ks. Proboszcza odbyło się po nieszporach w salce Domu Parafj. zebranie konstytucyjne Stow. Mężczyzn Kat., na które przybył p. dyr. Kijora, prezes Akcji Kat. na dekanat lubawski. Przy udziale około 50 mężczyzn zebranie zagaił ks. Proboszcz pochwaleniem Boga i podał cel zebrania, udzielając p. dyr. Kijorze z Lubawy głosu do szeregu wyjaśnień sprawy. Szan. Referent w przeszło godz. referacie w sposób, dla wszystkich zrozumiały, omówił znaczenie Akcji kat. dla Kościoła. Głównym filarem Akcji kat. jest Stow. Mężczyzn Kat. Przekonywujące słowa prelegenta wszystkim trafiły do przekonania. To też, skoro Ks. Proboszcz po odczytaniu statutu zapytał, czy obecni są za powstaniem i w naszej parafji Stow., przeszło 40 mężczyzn zapisało się na czł. Wybrani zostali do zarządu pp. J. Tułodziecki prezes, Fr. Ruszkowski zast., Witkowski sekr., Standara zast., Bartwicki skarbn. oraz B. Laskowski i Nowicki mężowie zaufania. Następnie uchwalono zamiast składek pobierać dobrowolne datki. Postanowiono zebrania odbywać co miesiąc w drugą niedzielę po pierwszym. W końcu Ks. Proboszcz wyraził podziękowanie p. dyr. Kijorze za piękny i zajmujący referat. W odpowiedzi p. Dyr. zapewnił, że z przyjemnością obserwował harmonijny przebieg zebrania i przyrzekł swą dalszą pomoc. Pieśnią „My chcemy Boga" zamknięto zebranie. Niewątpliwie Stow. Mężczyzn Kat. spełni swe zadanie w naszej parafji, skupiając mężczyzn wszystkich stanów i przekonań. Nie 40, lecz 120 czł. musi liczyć nasze Stow. jak wyraził się p. dyr. Kijora i zamiast składek niech każdy zdobędzie nowego członka.

Tydzień przedświąteczny.

Lubawa. Ostatnie dnie przed świętami Bożego Narodzenia i tegoroczna „złota niedziela" nie spełniły pokładanych przez kupiectwo nadziei. Poniedziałkowy targ cieszył się coprawda większą niż zwykle frekwencją. Rolnicy, zamierzający poczynić różne zakupy, zwieźli wielką ilość trzody, lecz spotkał ich zawód, gdyż ceny na świnie gwałtownie spadły, taksamo i na zboże.

Powinęła im się noga.

Lubawa. Wzmożony ruch w składach w ostatni targ starali się wykorzystać Jan Bieniaszewski i jego żona z Mroczenka. Odwiedzali oni zwłaszcza składy bławatne, żądając swetr lub pończochy. Gdy życzony towar im wyłożono, żona, oglądając go, bacznie obserwowała obsługę i w odpowiedniej chwili podawała towar mężowi, który pakował go do teki. Po tej operacji wychodzili, oświadczając, że towar za drogi. W ten sposób skradli pp. T. Nadolnemu, Bestjanwi i Przeradzkiemu po swetrze, p. Zaporowskiemu 2 pary pończoch damskich. Dopiero u p. M. Dembowskiego spostrzeżono dziwne zachowywanie się złodziejskiej pary i zdołano ich przychwycić na gorącym uczynku. Złodziejaszków oddano pod opiekę policji, która cały łup zwróciła prawym właścicielom i spisała protokół. Kara sprawców nie minie. Wobec tego, że zachodzi przypuszczenie, iż dokonali więcej jeszcze kradzieży, Policja prowadzi dalsze dochodzenia. Należy nadmienić, iż mają oni w Mroczenku dom i 2 morgi roli.

Więcej uważać na dzieci!

Lubawa. W ub. niedzielę znów zaszedł wypadek nieostrożności dzieci, uganiających po ulicach. Otóż, gdy samochód wyjeżdżał z ul. Grunwaldzkiej na rynek, na rogu przy aptece nagle 8 letni chłopiec wpadł pod samochód. Dzięki zimnej krwi szofera, który zdołał zatrzymać maszynę, doznał jedynie lekkich obrażeń. Oddano go natychmiast do szpitala. Kierowca samochodu nie ponosi winy. Rodzice winni więcej zważać na swe dzieci i pouczać je, jak mają się zachowywać na ulicy.

Z sali sądowej.

Lubawa. W ub. czwartek toczyła się przed tut. Sądem Grodzkim kilka rozpraw o przymyt wzgl. posiadanie towarów zagran. Towary te, sprowadzone z Gdańska w postaci towarów szlachetnych, są teraz konfiskowane i posiadacze oskarżeni. Naturalnie wyroki są tu prawie zawsze uniewinniające. Jedynie skazano Patrykową z Łąk na 214 zł. grzywny za przemycenie z Niemiec 3 zapalniczek.

Nowa stacja duszpasterska w Cichem.

Ciche. Od 1 stycznia r. 1933 zamianowany został soobny duszpasterz, ks. adm. Franciszek Grabański z Sianowa, pow. kartuski.

z Pomorza.

Włamanie.

Polskie Brzozie. W uocy ub, tygodnia zakradli się złodzieje do zabudowań Bendyka i skradli około 6 ctr. żyta. Poszkodowany, szmerem zbudzony, wszczął alarm. Gdy przybyli na pomoc sąsiedzi, wywiązała się strzelanina, a jeden z nich został zraniony. Na szczęście policja z Pokrzydowa, patrolująca w Janówku, usłyszała strzały i ujęła 4 osobników, w tem 1 kobietę i odstawiła do więzienia śledczego w Brodnicy. Złodzieje pochodzą z Nawry, Kruszyn i Sosna.

29 list wyborczych.

Działdowo. Jak donosiliśmy, zgłoszono 29 list wyborczych do Sejmiku Pow. Z list tych zostanie wybranych 23 kandydatów, więc nie wszystkie listy mają szanse przeprowadzenia kandydatów. Po 3 kandydatów wybierają Rady miejskie Działdowa i Lidzbarka. Powiat podzielono na 3 okręgi. W okr. nr. I Ciborz zgłoszono 10 list, na których jako czołowi kandydaci figurują:

Lista Nr. 1. Krengelewski J. Działdowo, Skała B. Działdowo, Krengelewski Karol Chorap, Ratajczak Leon Płośnica.
Nr. 2. Pfeiffer Fryd. M. Łęck, Borkowski Gust. Płośnica.
Nr. 3. Brzoskiewicz Br. Nosek, Figurski Al. Kol. Bryńsk.
Nr. 4. Mieżyński Ign. Słup, Kawecki St. Zalesie.
Nr. 5. Krajewski Wł. Płośnica, Wójcik J. Przełęk.
Nr. 6. Sławęcki St. Księżydwór, Swięcicki Wł. Księżydwór.
Nr. 7. Kamiński Al. W. Turza, Sikorski Jan Płośnica.
Nr. 8. Makoła Fr. red. Działdowo, Zawadzki Jan W. Łęck.
Nr. 9. Subkowski Tom. Działdowo, Psiuk Jan W. Łęck.
Nr. 10. Swiniarski Ant. Rywoczyny, Somerfeld Franc. Wierzbowo.

Wyborcy wsi i obsz. dwor.: Zalesie, Słup, Wlewsk głosują w Słupie, w szkole; wsi i obsz. dwor.: Kol. Bryńsk, Szl. Bryńsk, Jamielnik w Kol. Bryńsk, szkoła; wsi i obsz. dwor.: Podciborz, Borki, Miłostajki, Nowydwór, Bełk, Ciborz w Ciborzu, szkoła; wsi i obsz. dwor.: W. Łęck, M. Łęck w W. Łęcku, szkoła; wsi i obsz. dwor.: Pryoma, Gródki i Przełęk, w Gródkach, szkoła; Płośnica szkoła; wsi i ob. dw.: Wysoka, Księżydwór i Prusinowo w Wysokiej, szkoła; wsi: Bursz i Wierzbowo w Wierzbowie, szkoła; wsi i ob. dw.: Zakrzewo, Rywoczyny w Zakrzewie, szkoła.

W okr. Nr. II. Koszelewki zgłoszono 9 list z nast. czołowymi kandydatami:

Nr. 1. Wilek Herman Narzym, Aug. Domanowski Pierławka,
Nr. 2. Krengelewski Jan Działdowo, Jabłoński Fel. Iłowo,
Nr. 3. Szczepański Kar. Kowaliki, Błaszkowski J. Kowaliki,
Nr. 4. Kamiński Al. W Turza, Łączewski Jan Iłowo.
Nr. 5. Borkowski Jan Iłowo, Rajczyk Ant. Iłowo,
Nr. 6. Balcerowicz Jan M. Turza, Żebrowski Wł. Pierławka,
Nr. 7. Zawada Henr. Narzym, Kozłowski Jan Kraszewo,
Nr. 8. Wiśniewski Ber. Działdowo, Czajkowski M. Narzym,
Nr. 9. Makoła Fr. red. Działdowo, Orzechowski Ant. Jeleń.

Głosowanie odbędzie się dla: Dźwierzni, Soch, Szczepki w szkole w Dźwierzni; dla Iłowa i Dwukół w szkole w Iłowie; dla Narzyma wsi i dw. oraz Kraszewa w szkole w Narzymiu; Kurki w szkole w Kurkach; Pierławka w szkole; dla Skurpiów, Rutkowic i Wesołowa w szkole w Skurpiach; dla Murawek i M. Turzy w szkole w Murawkach; dla Wąpierska, Kotów, Jelenia i Koszelewek w szkole w Wąpiersku; dla Kiełpin, Tarczyn i Wasioł w szkole w Kiełpinach; dla Chełst i Ciechanówka w kancelarji obsz. dw. w Chełstach; dla Kowalik, Boleszyna i Straszew w szkole w Boleszynie, Rynek wieś i obsz. dw. Ostaszewo, Trzcin w szkole Rynek.

W okr. Nr. III. zgłoszono 10 list z nast. czoł. kandydatami:

Nr. 1. Rettkowski Aug. Wądzyn, Domanowski Aug. Pierławka.
Nr. 2. Krengelewski J. Działdowo, Leczkowski J. Lidzbark,
Nr. 3, Wieczorek Al. Jeglja, Kozłowski Teof. Rybno.
Nr. 4. Kamiński Al. W. Turza, Szulwic Bol. Rumian.
Nr. 5. Kleszczyński Paw. Zabiny, Czarnecki Jan Tuczki.
Nr. 6. Makoła Fr. red. Działdowo, Więckowicz J. Uzdowo.
Nr. 7. Pieszczek Bog. W. Turza, Kopański L. Uzdowo.
Nr. 8. Jabłoński Wł. Działdowo, Kliniewski J. Zabiny.
Nr. 9. Kamiński Bol. Dębień, Borkowski St. Dębień.
Nr. 10. Zywiec Mich. Brodowo, Małek Wilh. Brodowo.

Głosowanie odbędzie się dla Białut w szkole, dla Brodowa, Chorapin i Purgałek w szkole w Brodowie, dla Kisin w szkole, dla Krasnołąki, Komornik, Klęczkowa, Wilamowa i Borowa w szkole w Krasnołące; dla Uzdowa, Szenkowa i Kramarzewa w szkole w Uzdowie; dla Burkata i Filic w szkole w Burkacie; dla W. Turzy Nieostoi i Myśląt w szkole w W. Turzy; dla Tuczek, Koszelew i Gralewa w szkole w Koszelewach: dla Prus i Zabin w szk. w Zabinach; dla Wądzyna, Wądzynka, Nowejwsi i Szczuplin w szk. w Nowejwsi; dla Kopaniarz, Wer, Zarybinka, Grąd i obsz. dw. Kostkowo w szkole w Kopaniarzach; dla Gronowa, Hartówca wsi i obsz. dw. i Jeglji w szkole w Gronowie; dla Rumiana, Truszczyn i Dębienia w szkole w Rumianie; dla Naguszewa i Groszek w szkole w Naguszewie; dla Rybna w miejsc. szkole.

Jeżeli chodzi o stronę polityczną, to zaznaczamy, że listy **Nr. 2 okręgu I, Nr. 1 okręgu II i Nr. 1 okręgu III są listami niemieckiemi, na które żaden głos polski paść nie powinien. Na liście Nr. 6 w okręgu I. figurują przeważnie osadnicy.** Lista **Nr. 8** okręgu I i Nr. 9 okręgu II obejmuje **kilka Niemców, zatem jako nie mająca wyraźnego oblicza jest kombinowana,** wobec czego zaleca się zachować daleko idącą ostrożność Lista **Nr. 5 okręgu II.** jest sanacyjną.

Dwa zebrania przedwyborcze N. P. R-u.

Na obydwóch była czynna bojówka sanacyjna.

Działdowo. W niedzielę, 18 bm. odbyło się w Hotelu Polskim zebranie przedwyborcze N. P. R. przy zapełnionej sali, na którem przemawiał san. dr. Michejda z Torunia. W tym czasie sanacja zwołała zebranie do szkoły rzemieśln., na które przybyło 2 senatorów. Zebranie jednak prędko zakończono, ze wzg. na słuchaczy, tj. urzędników, nauczycieli i strzelców. Przybyli więc na zebranie N. P. R. celem rozbicia go. Stale mówcy przeszkadzali, jednakże widocznie zrażeni groźną postawą robotników, hamowali się w swych zamiarach i wydanego im rozkazu nie wykonali. Zauważono tam nauczyciela z M. Łęcka, obecnego na każdem zebraniu narodowców, który mówcom przerywa niedorzecznemi wykrzyknikami. Tymrazem zaryzykował on demagogiczne twierdzenie, że rząd powinien zredukować pensje urzędników o 50 proc. Widocznie otrzymuje za swą działalność partyjną takie diety, że zredukowanie mu pensji nie ma żadnego wpływu na jego stan finansowy. Mimo przerywania referent dokończył swoje przemówienie, trwające blisko 2 godziny. Omówił on przyczyny panującego kryzysu, cytując treść noty rządu do Ameryki w sprawie odroczenia raty spłaty długu 27 milj. zł., przedstawił sprawę polskiej dyktatury, która naród doprowadziła do upodlenia, cytując słowa p. Sławka, twierdzącego, że dyktatura sprawia, iż społeczeństwo staje się stadem i jest niezdolne do czynu zbiorowego. Według mówcy inne są słowa, a inne czyny ludzie rządzących. Ich program objawia się w tem, że przez rozlew krwi dorwali się do władzy i przy niej pragną się utrzymać, czego

dowodem prawo o stowarzyszeniach, projekt ustawy o zmianie ustroju wyższych uczelni o samorządzie, według których to ustaw życie społeczne uzależnione będzie zupełnie od władz administracyjnych. Mówca przypomniał słowa p. premjera, który w Sejmie oświadczył, że w kraju jest spokój, (prof. Rybarski i Klub Nar. nazwał go spokojem cmentarnym) i zaznaczył, **że według niego kraj to zgliszcza, przykryte popiołem, z pod którego wybuchnie płomień, ale drogą legalną i naród stanie do nowego życia. Omawiając sprawę ważności wyborów do Sejmiku Pow., wezwał zebranych, żeby wszyscy w 100 proc. swe głosy oddali, ale żeby ani jeden głos nie padł na listę sanacyjną.**

W tym samym czasie takie zebranie odbyło się w Iłowie, gdzie jako mówcy przybyli red. Chełmiński z Torunia i p. Krengelewski z Działdowa. **Sztab sanacyjny uplanował rozbicie zebrania i w tym celu wydelegował swoją bojówkę strzelecką, która wszczęła awantury i zakłóciła spokój do tego stopnia, że policja rozwiązała zebranie, poczem doszło do bójki, w trakcie której weszły w ruch pałki gumowe, któremi policja rozproszyła walczących. Porządna porcja dostała się Strzelcom w nagrodę, lecz, nie zważając na to, wszczęli ponowną bójkę, zmuszając Policję do wypróbowania swej siły fizycznej. Taka to już znana metoda sanacji, która siłą chce zastraszyć wyborców z opozycji. Ale w dniu wyborów nie będzie rozstrzygać siła fizyczna, lecz wola wyborców, którzy nie oddadzą swego głosu na listę sanacyjną Nr. 5.** okręgu II., na czele której figuruje znany z okresu wyborów do ciał ustawndawczych **zagorzały sanator** (renegat, bo b. endek) **Borkowski, nacz. parowozowni.**

Tragiczny zgon kolejarza.

Jabłonowo. Z niedzieli 16 bm. około godz. 1 w nocy podczas przetaczania wogonów przetakowy Juljan Orzechowski poślizgnął się i wpadł pod koła wagonu, które zmiażdżyły mu głowę. Zgon nastąpił natychmiast.

Tragiczna śmierć rodziny kolejarza.

Tczew. W piątek kolejarz Boguszewski Stanisław, zamieszkały w Tczewie na Zuławach, uległ zaczadzeniu wraz z żoną. Przybyły na miejsce wypadku lekarz stwierdził zgon.

Pod rogami stadnika.

Stobno, pow. tucholski. W ub. tygodniu został dotkliwie potłuczony przez stadnika 51-letni Józef Behrendt. Wymieniony w zastępstwie pasterza wprowadzał zwierzę do obory, lecz tak nieostrożnie, że wyrwana została obrączka z nozdrzy stadnika, który, rozjuszony, rzucił się na robotnika, powalił go na ziemię, przydusił nogą i zaczął uderzać rogami. W pewnym momencie porwał go na rogi i rzucił pomiędzy krowy, dzięki czemu B. ocalał. Odwieziono go do szpitala. Stan jego jest ciężki.

Pierwsze Polskie Igły Gramofonowe.

Pocieszającym objawem na tle obecnego przesilenia gospodarczego jest fakt, że niektóre firmy miast utartym zwyczajem narzekać na kryzys, tworzą nowe warsztaty pracy, przynosząc dzięki dobrym koniecznościom korzyści sobie i społeczeństwu.

Znana i zasłużona firma „Centra" W. Tomaszewski i S-ka w Poznaniu, która zyskała sobie ogromną popularność w całym kraju produkcją wszelkiego rodzaju bateryj elektrycznych, przystąpiła w r. 1931 jako pierwsza i obecnie jedyna do produkowania igieł gramofonowych, tworząc nową gałąź wytwórczości krajowej.

Na Wystawie Muzycznej mamy możność zapoznania się z tą zupełnie nową dziedziną produkcji krajowej.

Igły „Centra", dzięki wysoko postawionej technice produkcji i najlepszym surowcom, pod każdym względem są doskonałe. Precyzyjne maszyny, ogromne szlifiernie, piece hutnicze, hale do polerowania, szlifowanie i niklowanie stanowią cały cykl procesów, przez które każda igła gramofonowa przechodzi.

Po tak skomplikowanych czynnościach dostajemy igły, które nietylko nie są gorsze od zagranicznych, ale znacznie je przewyższają.

Dotychczas corocznie wywoziliśmy duże sumy za igły gramofonowe, sprowadzane z Niemiec i Anglji. Obecnie mamy własne igły polskiej produkcji, które, miejmy nadzieję, już wkrótce wyprą całkowicie z rynku fabrykaty zagraniczne.

Razem czy osobno?

Rząd polski chce bezpośrednio z Ameryką rozmawiać o długach.

Półurzędowa agencja „Iskra" opublikowała następujący komunikat w sprawie płatności długu wojennego.

„Rząd polski sprecyzował swe stanowisko w związku z sytuacją, jaka się wytworzyła po 15 grudniu rb. w sprawie grudniowej raty długu amerykańskiego. Jak wiadomo, rząd Polski zwrócił się o odroczenie płatności tej raty dla motywów, wyłuszczonych szczegółowo w nocie do St. Zjednoczonych z dnia 9 bm., podanej w swoim czasie do wiadomości publicznej.

Wobec propozycji zasadniczego rozpatrzenia sprawy długów polskich, która była tematem wymiany zdań pomiędzy obu rządami oraz w związku z ostatnią notą rządu St. Zjednoczonych z 15 bm. (otrzymaną 16 bm.), rząd polski polecił ambasadorowi Rzeczypospolitej w Waszyngtonie p. Filipowiczowi potwierdzić odbiór noty oraz wyrazić gotowość rządu polskiego do rozpatrzenia wspólnie z rządem Stanów Zjednoczonych całokształtu sprawy polskich długów wojennych według zasad słuszności i z uwzględnieniem interesów obu krajów.

Jak wynika z tego komunikatu, rząd polski zamierza sprawę całokształtu długów wojennych rozpatrywać bezpośrednio w rokowaniach ze Stanami Zjednoczonemi.

Orędzie Hoovera w sprawie długów wojennych.

Waszyngton. Prezydent Hoover wystosował orędzie do Kongresu. W orędziu proponuje powołanie komisji do indywidualnego uregulowania kwestji długów wojennych. Hoover występuje przeciwko skreśleniu tych długów, lecz wyraża przypuszczenie, że możnaby je zmniejszyć wzamian za koncesje handlowe.

Konferencja „małej ententy" w Białogrodzie.

Białogród. Pierwsze posiedzenie konferencji ministrów państw małej ententy rozpoczęło się 20 bm. o godzinie 5 popoł.

Dlaczego prezes NPR. Popiel nie wyjeżdża na zebrania?

Przyczyną choroba gardła, nabyta w twierdzy brzeskiej, jak podaje poniższy komunikat, zamieszczony w „Obronie Ludu".

Pisze ona: „Sekretarjat Generalny N. P. R. przysyła nam do umieszczenia następujący Komunikat:

Do Sekretarjatu Generalnego N. P. R. napływają bądź bezpośrednio bądź za pośrednictwem Zarządów Wojewódzkich, głównie z Wielkopolski i Pomorza, liczne pisma z prośbą o przyjazd z referatem na zebranie lub wiec prezesa Głównego Komitetu Wykonawczego N. P. R., b. posła K. Popiela. Sekretarjat Generalny, nie mogąc wszystkim osobno odpowiadać, komunikuje niniejszem, że spełnienie odnośnych próśb musi ulec zwłoce i to prawdopodobnie przez czas dłuższy, a to aż do chwili, gdy stan zdrowia kol. prezesa Popiela umożliwi z powrotem czynne występy publiczne,

Przyczyną tego jest stan zdrowia kol. Popiela, głównie zaś uporczywe niedomagania gardła, które nie opuszczają go od chwili pobytu w twierdzy brzeskiej. Wszystkie zaś dotychczasowe zabiegi kuracyjne nie dały rezultatu, gdyż wymagają one zupełnego w tym czasie wstrzymania się od męczących przemówień. Wskutek powstałego w ostatnich czasach pogorszenia kol. Popiel, ulegając kategorycznemu nakazowi lekarzy, zmuszony jest aż do zupełnej poprawy wstrzymać się od udziału w zebraniach i wiecach."

Kronika kościelna.

Nominacje neopresbiterów.

Pelplin. J. E. Najprzew. Ks. Biskup Dr. Okoniewski zamianował Ks.Ks. Neopresbiterów wikarjuszami:

Achtabowskiego I. wik. w Wąbrzeźnie, Bartkowskiego w Górznie, Bigusa w Raciążu, Chylińskiego w Miłobądzu, **Degnera w Lubawie,** Dettlaffa w Byszewie, Drapiewskiego III. wik. w Chełmnie, Falkowskiego II. wik. w Toruniu przy kośc. św. Jakóba, Gliszczyńskiego III. wik. w Toruniu przy kośc. św. Jakóba, Główczewskiego II. wik. w Chełmnie, Heiniga II. wik. w Pucku, Hoefta w Gdańsku, Janka w Swiekatowie, Januszewskiego II. wik. w Tucholi, Jasińskiego II. wik. w Luzinie, Juchtę w Stężycy: Kajuta III. wik. w Chojnicach, Kasprzyckiego II. wik. w Sliwicach, Kowalskiego kapelanem Swoim, Krausego III. wik. w Kamieniu, Kuchcińskiego II. wik. w Chylonji, Łosińskiego w Kuźnicach, Martenkę II. wik. w Sierakowicach, Niklasa II. wik. w St. Kiszewie, Nowaka w Łęgu, Olkiewicza II. wik. w Skarszewach, Olszewskiego II. wik. w Zukowie, Piechowskiego II. wik. w Zblewie, Poeplaua w Golubiu, Schmeltera II. wik. w Rumji, Sowińskiego II. wik. w Tarpnie, Sychtę III. wik. w Swieciu, Sylkę w Wielkiejłące, Szczypińskiego w Drzycimiu, Szybowskiego III. wik. w Toruniu-Mokre, Szynalewskiego II wik. w Wąbrzeźnie, Tisslera w Konarzynach, Trzebiatowskiego II. wik. w Koronowie, Tynieckiego VI. wik. w Grudziądzu-Fara, **Weltrowskiego II. wik. w Nowemmieście, Węgielewskiego II. wik. w Działdowie.**

NADESŁANE.

(Za ten dział redakcja nie odpowiada).

Sprostowanie.

Grodziczno. Autor korespondencji „Czy nie należałoby temu kres położyć" umieszczonej w nr. 147 „Drwęcy", opisując sprawę rzekomego napadu na oberżę p. Wilmańskiego, ujął sprawę bardzo tendencyjnie i bałamutnie. Pisze, iż rzekomo dnia 2. bm. wieczorem jakaś „banda" młodzieży wpaść miała przez zamkniętą bramę na podwórze tut. karczmarza, p. Wilmańskiego, zmuszając go rzekomo do wydania im „czystej" pod groźbą „zdemolowania" całego domu. I to miało powtórzyć się po trzykrotnie.

Na czele tej bandy stoją, jak twierdzi korespondent, bracia Z. Banda ta rzekomo w stanie podchmielonym wałęsa się po ulicy i zaczepia każdego, kto przejeżdza, szukając powodu do awantur itp.

W imieniu naszej młodzieży oświadczamy, co następuje: Nieprawdą jest, jakoby w tut. gminie znajdowała się „banda", na której czele stoją bracia Z.

Prawdą natomiast jest, że w tut. wiosce jest grupa wyzyskiwaczy, którzy żerują na tut. młodzieży i to w rozmaity sposób. Jeden, będąc zapatrywania bebe, chce tut. młodzież pozyskać dla swych celów partyjnych, drugi znów jako dzierżawca, który płaci bardzo wysoki czynsz za dzierżawę, pragnie to wszystko odbić sobie choćby na kieszeni młodzieży, a trzeci znów to jakby ich tajny detektyw. Ci wszyscy razem stanowią jakoby jedną spółkę tut. obieżyświatów.

Co do pierwszego, zaznaczamy, iż marzenie jego spalą na panewce, albowiem nasza młodzież nie da się obałamucić żadnemi obiecankami

Co do awantur, zaszłych rzekomo u tut. karczmarza, to zaznaczamy, iż jest ona zupełnie tendencyjnie i fałszywie przedstawiona. A przedewszystkiem co do pory — nie była to godz. **10** wiecz., a tylko godz. 8 i pół wiecz., to chyba jeszcze pora nie nocna, a wieczorowa, gdzie każdemu wolno wejść do oberży. Pozatem nie było żadnego napadu lub awantury, była to jedynie kłótnia dwuch młodych ludzi z kaczmarzem. Co do napadów na domy itp., zaznaczyć musimy, że nie znaliśmy tego rodzaju wypadków za dawnych czasów, jedynie za czasów kaczmarstwa p. W. tego rodzaju wypadki zachodzą. Czy to nie daje dużo do myślenia, kto temu winien, że młodzież się rozbija? Ze nawet synowie gospodarzy wynoszą gdzieś zboże i sprzedają? A kto jest paserem, to już nawet nie powiemy!

A wypadek, jaki miał miejsce w czasie wizytacji J. E. ks. bisk. Okoniewskiego, czy ten tu nie jest u nas ogólnie znany?

A co do pozostawionych marynarek i rękawów musimy zaznaczyć, że dotychczas nikt się nie zgłosił na posterunku P. Państw. o zniszczenie ubrania lub kradzież czapek. Mogły to chyba być jedynie szmaty, wywieszone na płocie, które wiatr pozrywał.

Zaznaczyć jeszcze pragniemy, że podczas, nabożeństwa żadna „banda", jak ją nazywa korespondent, przed kościołem nie stoi, jedynie takie rzeczy dzieją się w oberży.

Za czasów p. Stiensa takie wypadki, na które skarży się korespondent, nie zachodziły i nikt o naszej spokojnej młodzieży do gazety nie pisywał nic nagannego. A można i dziś zapewnić każdego, że śmiało i swobodnie może przez naszą wioskę podróżować, albowiem wymieniona rzekoma „banda" nikogo jeszcze nie napadła i nie napadnie. Narazie niech wystarczy te parę słów! Jeżeli to nie poskutkuje, to w przyszłości możemy podać jeszcze więcej dla wyjaśnienia, kto głównym tego wszystkiego winowajcą. M. G.

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, 22. bm. 12.10 15.25 Płyty gr. 15.35 „W pogoni za uśmiechem". 15.50 Płyty gr. 16.25 Lekcja języka fran. 16.40 „Wynalazki, a dobrobyt". 17.00 Płyty gr. W przerwie Kom. Hydr. 17.40 „Książki gwiazdkowe". 18.00 Muzyka lekka. 19.20 „Komunikat Roln. Min. Roln. i Ref. Roln.". 19.30 Kwadr. Lit. „Wigilja w Superagnji" — op. A. Dygasińskiego. 19.45 Pras. Dzien. Radj. 20.00 Koncert muzyki lekkiej. 21.30 Słuchowisko p. t. „Ligja" p. g. Sienkiewicza. 22.15 Tr. muzyki tanecznej.

Piątek, 23. bm. 12.10 Płyty gr. 15.35 Lekcja języka ang. 15.50 Płyty gr. 16.25 Przegląd wydawn. 16.40 „Obudzenie się polskiej myśli patrjotycznej w latach 1876—1890". 17.00 Koncert ork. Pol. Państw. 18.00 Tr. z Bazyliki Wileńskiej. Koncert rel. 19.20 Przegląd roln. prasy kraj. i zagran. (tr. z Wilna). 19.30 „Gwiazdka zagranicą". 19.45 Pras. Dzien. Radj. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Tr. koncertu symfon. z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie felj. lit. p. t. „Słowo twórcze". 22.40 Wiad. sport. 23.00 Muzyka tan.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

z dnia 19. 12. 32 r.

Holandja		357,90
Londyn		29,42
Nowy Jork kabel		8.909
Paryż		34.77
Szwajcarja		171.47
Berlin		
Gdańsk		172,94

Notowania kupców zbożowych w Toruniu.

z dnia 19. 12. 32 r.

Pszenica dworska	21.50—22.00
Pszenica targowa	21.25—21.75
Żyto	13.00—13.50
Jęczmień dworski	12.50—
Jęczmień targowy	12.00—
Owies	10.00—10.50
Mąka pszenna	—
Mąka żytnia	—
Otręby żytnie	8.75— 9.00
Otręby pszenne	8.75— 9.00

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 19. 12.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	13.70—13.90
Pszenica	21.00—22.00
Owies	11.00—11.25
Jęczmień browarowy	14.50—16.00
Mąka żytnia	21.25—22.25
Mąka pszenna 65 proc.	34.50—36.50
Otręby żytnie	8.00— 8.25
Otręby pszenne	7.50— 8.50
Groch Victoria	20.00—23.00
Groch Folgera	31.00—34.00
Rzepak	44.00—45.00
Rzepik zimowy	40.00—45.00
Gorczyca	36.00—42.00
Koniczyna czerwona	90.00—110.00
Koniczyna biała	90.00—130.00
Koniczyna szwedzka	100,00—120.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenie.

Rodziców i prawnych Opiekunów dzieci czterozmysłowych (umysłowo chorych i fizycznie ułomnych) do 6 roku życia włącznie wzywam do zgłoszenia się w Magistracie pokój nr. 2 najpóźniej do 11 stycznia 1933 r.

Działdowo, dnia 19 grudnia 1932 r.

MAGISTRAT.

Ogłoszenie.

W czasie od 1 stycznia do 31 marca 1933 r. zobowiązani są stawić swe konie przy Straży Ogniowej:

1. Schmaglowska Helena. 2. Bandów Ernest. 3, Boehlke Fryc. 4. Bannach Ernest. 5. Sieg Gustaw. 6. Sieg Juljusz.

Działdowo, dnia 20 grudnia 1932 r.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.

Wydzierżawia się polowanie

obszar 554 ha. **dn. 29-go bm. o godz. 3-ciej po południu** na sali p. Neumanna. Obcy dopuszczeni.

Zarząd Spółki Łowieckiej Grabowo.

Polecamy stale świeże

BATERJE ANODOWE

„DRWĘCA" Druk. i Księg.
Nowemiasto.

PODARUNKI GWIAZDKOWE

dla dorosłych, młodzieży i dzieci

poleca w wielkim wyborze po cenach znacznie zniżonych

„DRWĘCA" Drukarnia i Księgarnia

Nowemiasto — **Lubawa**
Rynek 4. ul. Gdańska 3.

Gospodarstwo

30 mórg dobrej ziemi z budynkami, martwym i żywym inwentarzem na korzystnych warunkach **zaraz** do wydzierżawienia ewentl. do sprzedania. Cena według ugody. Bliższych informacyj udzieli

R. Kladziński, Zbiczno
nadl. pow. Brodnica.

2 pokoje i kuchnia
do wynajęcia.
Kleśnicki, Nowemiasto,
Aleje 6.

Praktykant
gospodarczy potrzebny.
Maj. Lipowydwór.

Po ukończeniu warszawskich kursów otwieram z dniem 1-go stycznia 1933 r.

kursa kroju i modelowania.

Panienki, chcące się wyuczyć, proszę o zgłoszenia.
Jadwiga Gablerówna,
dypl. mistrzyni
Nowemiasto, Sobieskiego 23.

Plac
budowlany w Nowemmieście na sprzedaż.
Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy" Nowemiasto.

FORMULARZE
poleca
Drukarnia „Drwęca".

WSZELKIE
DRUKI
wykonuje po cenach umiarkowanych
Drukarnia „Drwęca"
w Nowemmieście.

Ochotn. Straż Pożarna Nawra
urządza w drugie święto Bożego Narodzenia na sali p. Klimka **przedstawienie teatralne** p. t.
„Miłość Strażaka"
Początek o godz. 6-tej wiecz.
Po przedstawieniu
zabawa taneczna.
O liczny udział prosi
Zarząd.

Tapety
w wielkim wyborze
— — poleca — —
Księgarnia „Drwęca"